

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 6 marek polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczanych w Polsce po 1.20 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadaje je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1701.

Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDAŃSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

NIĘCH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok XXII.

Gdańsk na środę, dnia 26-go maja 1920

Nr. 119

Anglicy o Polsce.

Jedno z największych i najwpływowszych pism w Anglii „Daily Telegraph” przyniósł w ostatnim czasie dwa artykuły o Polsce, które stale nowczo starają się przychylić opinię angielską na korzyść Polski.

Pierwszy z tych artykułów napisał korespondent „Daily Telegraphu” w Warszawie, major Batlin. Zdaje on sprawę z swojej rozmowy z komendantem Piłsudskim, którego charakteryzuje w sposób bardzo sympatyczny. „W odpowiedzi na moje pytanie o widokach pokoju — pisze major Batlin — generał zacisnął pięść i po-trząsnął nią. Oto w taki sposób — powiedział — bolszewicy ofiarują mi pokój — z tak zacisniętą pięścią — i ot tak ja muszę odpowiedzieć na ich propozycję... Przyczem generał uderzył pięścią o stół. Wyjaśnił mi jednak przy tem, że nie tylko pragnie pokoju, ale pragnie także usunąć odwieczne przyczyny wojen, nienawiści i roz-lawu krwi pomiędzy Polską a Rosją. W prze-szłości każdy z tych obu narodów kolejno dawał odczuwać swoją militarną potęgę, rywalowi i w ciągu tego procesu zachodnie prowincje Rosji niejednokrotnie przechodziły z rak do rak. Obecnie Piłsudski zamierza ustalić terytorjalną granicę przez życzenie i głosowanie mieszkań-ców zgodnie z zasadami przyjętymi przez sprzy-mierzone mocarstwa.” Major Batlina zaznacza, że właśnie nadeszły wiadomości z pola walki, które uprawniały do przypuszczenia, że po 2-ach albo 3-ich tygodniach przyjdzie do wielkich ataków bądź to ze strony Polaków, bądź też ze strony Rosjan. Według Batlina Piłsudski wątpi w szczerłość rosyjskich propozycji pokojowych, pożyteczność bowiem obecnych władców Rosji według ich własnego zdania, wymaga prowadzenia dalej wojny. Kilkakrotnie generał kładł nacisk na wielkie podobieństwo pomiędzy przebiegiem i rozwojem rewolucji francuskiej i rewolucji ro-syjskiej.

Major Batline zastanawia się przy końcu swo-jej korespondencji nad ogólnym stanem Central-nej Europy i stwierdza, że Polska stanowi korzy-stny kontrast dla wielu swoich sąsiadów i jest jakby oazą w słowiańskiej pustyni. Ma czynniki żywotności i zdolności organizacyjnej, jakkol-wiek nowe państwo liczyć się musi z różnorod-nem niebezpieczeństwem i niepewnością. Nietyl-ko bolszewicy, ale i członkowie paryskiej konfe-rencji zapomnieli, że jest daleko łatwiej niszczyć rząd i porządek, bez którego cywilizacja ustępuje miejsca barbarzyństwu, niż go tworzyć. Porząd-ek i dobry rząd walczą o istnienie w Polsce i aljanci jeżeli pragną pokoju, uczynią dobrze, pomagając Polsce o ile mogą.

Drugim artykułem jest sprawozdanie o ogólnym położeniu w tworzącej się Polsce. Po wyka-zaniu olbrzymich trudności, jakie miała Polska, autor oświadcza, że uczciwy krytyk musi przy-znać, iż dokonano bardzo wiele i że wszystko zwążywszy, wielkie pochwały należą się polskie-mu narodowi i jego przywódcom. Sprawy we-wnętrzne Polski musiały z konieczności być pod-porządkowane inwazji, co wyjaśnia, dlaczego ar-mia rozwinęła się i udoskonaliła szybciej niż ad-ministracja cywilna.

Sprawozdanie podkreśla, iż niedostatecznie zrozumiano w Anglii, iż polskie armie jedynie zatrzymały zalew bolszewizmu na wielką płasz-czynę centralnej Europy przez 18 miesięcy. Gdyby Polska była tego nie zrobiła, Anglia i Francja musiałyby trzymać wielkie armie w po-lu, albo by ustępowały przed groźbą bolszewi-ków, z nie dającymi się obliczyć następstwami. Polacy boleśnie odczuwają, że nie mają tego kre-dytu, na jaki zasługują i są szczególnie przykro dotknięci tem co uważają za obojętność Anglii dla ich losu. Warszawska prasa przedstawia pana Lloyd Georgea jako nieprzyjawnego dla Polski i jako nieznającego lub nietroszczącego się o po-litykę centralno-europejską. I nie można zaprze-czyć — pisze autor sprawozdania — że powinny

Gnębili Was!
Wywłaszczali!
Zakazywali mówić po polsku!
Katowali dzieci wasze!

Teraz macie Wolność!
Jesteście panami u siebie!
Jesteście wolnymi obywatelami
wolnego Państwa Polskiego!

Podpisujecie zatem

Pożyczkę Odrodzenia Polski

1319

aby Ojczyźnie i sobie
zabezpieczyło to czegośmy
tak pragnęli

być podjęte kroki, ażeby naprawić to wrażenie, jakie się wywołało. Tylko co do Gdańska, twierdzi autor, rozgoryczenie Polaków jest mniej słuszne i dowodzi, że zarząd angielski jest potrzebny, aby zapoczątkować rozwój Gdańska jako wielkiego portu Polski i powiązać go w zadowalający sposób z polską siecią kolejową.

Czesi wobec zwycięstw polskich.

W całych Czechach panuje wielkie przygnębienie z powodu zwycięskiej ofensywy wojsk polskich na froncie bolszewickim. Podczas gdy dawniej Czesi agitowali zaciekłe za republiką czechosłowacką, mając w ręku broń plebiscytową z racji zastoju na wschodnim teatrze wojny, to dziś ci sami Czesi, z powodu zwycięstw naszych popadają w rozpacz, uważając, iż cała ich agitacja na ziemiach plebiscytowych nie odniosła najmniejszego skutku. Ofensywa polska, prowadzona pod osobistym dowództwem Naczelnika Państwa, dowiodła świata, że wszyscy muszą się z Polską liczyć. To też Czesi popadają w rozpacz, nie wiedząc w jaką stronę teraz uderzyć. Tymczasem na Słowaczkę wzmagają się prądy wrogie przeciwko Czechom; Słowaczyna całą siłą chce się odłączyć od Czech, a dowodem tego ostatniej manifestacje Słowaków w stolicy Węgier, Budapeszcie. Na Węgrzech również wroga agitacja przeciwko Czechom, przyczem odbywają się zbrojenia i codziennie odchodzą wielkie trans-porty wojsk węgierskich na zachód, to jest ku Czechom.

Jak się to wszystko skończy, dotychczas nie wiadomo, lecz można twierdzić z całą pewnością, iż dzisiejsze sztuczne państwo czechosłowackie zaczyna się bardzo chwiać i niema nadziei, czy będzie ono mogło podźwignąć się ze straszego stanu, w jakim obecnie się znajduje.

Jak widać, na nic się nie zdały zaciekłe agitacje Czechów, którzy za wszelką cenę pragnęli obniżyć Polskę w oczach świata i podstępem owdlać ziemiami, należącymi odwiecznie do Polski, to jest Śląskiem Cieszyńskim, Spiszem i Orawą. Zresztą zbliżający się plebiscyt na tych ziemiach wykaże najdobitniej, że są one polskie i polskimi pozostaną na zawsze.

Na nic się nie zdadzą judaszowskie umizgi do komisji koalicyjnych, bo lud polski, świadomy swego położenia, wie, że jego istnienie zabezpieczone jest tylko pod skrzydłami opiekuńczemi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

y

1.

zw

Fundament niepodległości.

„Między zamiarem a wykonaniem leży — budżet”
St. Szczepanowski.

Wchodząc w obecną w okrąg pracy twórczej, która głównie będzie polegać na utrwaleniu niepodległości. Nie lękajmy się bowiem że z chwilą uzyskania bytu państwowego możemy spocząć na laurach. Leży przed nami rozległe pole pracy, które stanowi o naszym państwie: „być albo nie być”.

Państwo nie mające poważnych fundamen-tów materialnych i gospodarczych ma zaledwie cień niezawisłości i musi popaść pod supremację państw obcych. Skarb nasz i gospodarka finansowa, jakkolwiek wyglądają się coraz bardziej, pozostawia jeszcze bardzo dużo do życzenia i tu właśnie jest źródło pewnej niewiary w siły żywotne narodu naszego, niewiary, która stale po-kutuje w dyplomacji mocarstw europejskich.

My — patrząc na dźwignię się narodu polskiego po półtorawiekowej niewoli do życia i widząc jego ofiarną obywatelską, nie możemy patrzeć tak czarno w przyszłość. Mimo tak trudnych warunków i rozpaczliwego stanu naszej gospodarki, eksploatowanej przez zaborców i zniszczonej przez wojnę, wszyskie dziedziny życia naszego rozwijają się coraz potężniej i państwo polskie nabiera siły z dniem każdym prawie.

Aby jednak stanąć odrazu na pewnych podsta-wach — nie wystarcza oprzeć się jedynie na sporadycznych ofiarach, dyktowanych uczuciem obywatelskim — potrzebny jest nam czyn, obli-czony na szerszą skalę. Tym stanowczym krokiem w przyszłość jest wypuszczenie przez rząd pożyczka wewnętrzna. Znaczenia jej tłumaczyć chyba nie potrzeba: przede wszystkim uwolni ona nas od zależności w stosunku do państw ob-cych, pozwoli własnymi siłami zapłacić i napra-wić tak liczne niestety braki w naszym ustroju państwowym i wzbudzi ufność w siły narodu tak u nas jak i za granicą.

Z ekonomicznego punktu widzenia pożyczka wypuszczona z jednej strony ograniczy nadmiar papierowych znaków pieniężnych na rynku i da potężną siłę w ręce rządu, a z drugiej zapewni prywatnym posiadaczom pewną i dochodową lo-kację kapitałów.

Należy z całym naciskiem podkreślić, że obec-nie przyszłość nasza polega prawie jedynie na prawidłowym funkcjonowaniu skarbu. Miejmy nadzieję, że tworząc obecnie fundamenty bytu naszego państwowego nie usprawiedliwimy poglą-du na nas Bismarka, który twierdził, że Polacy są poetami w polityce. Pozbyliśmy się już nieroz-umnej pogardy przodków naszych do przemy-słu i handlu, czas jest obecnie, abyśmy zrozumie-li, iż finanse państwa są ostoją suwerenności i niepodległości.

Każdy obywatel winien nabyć polską pożyczkę państwową.

Wywiad u atmana Petlury.

W pismach warszawskich znajdujemy wy-wiad dziennikarski u Semena Petlury, atamana Ukrainy. Ataman miał się wyrazić w sposób na-stępujący:

„Akt uznania przez Rząd polski i Naczelnika Państwa suwerenności republiki ukraińskiej jest aktem wielkiej państwowej doniosłości. Tworzy on nowy etap w życiu narodów. Przy jego pomo-cy będzie można złagodzić te historyczne omył-ki, które popełniano i które stanowiły wielkie nieszczeście dla obu narodów. Osłabienie albo Polski albo Ukrainy odbijało się zawsze kata-strafalnie na obu państwach i na obu narodach.

Istnieje dawne miasto historyczne: to jest Moskwa. Jakkolwiek rozwija się wypadki i czy będzie ona samodzielną, czy komunistyczną, pozostanie zawsze imperjalistyczna i zawsze bę-

dzie dążyła do ujarzżenia obu wspomnianych narodów.

Realne interesy przeto dyktują narodowi ukraińskiemu i polskiemu szczerę współdziałanie i nawiązanie jaknajściślejszych i najgłębiej wnioskujących stosunków. Kiedy stosunki te nabiorą realnej wartości, wzajemnego zaufania i powagi, to i względy materialne i gospodarcze obu państw wzmożą chęć republiki, które, pozostając z sobą w ścisłym przymierzu, mogą stanowić silny czynnik realny na wschodzie Europy i rozwiązać istotnie zagadnienie, które dotąd tak niefortunnie rozwiązywała Ententa.

Dlatego uważam — mówił dalej ataman Petlura — że akt uznania przez Polskę suwerenności państwa ukraińskiego jest aktem wybitnie demokratycznym i w obu państwach wzmacnia siłę ich odporności.

Polacy amerykańscy.

Ludność polska w Ameryce nie jest zupełnie ściśle obliczona. Jeżeli jednak podług „Dziennika Poznańskiego” zestawimy źródła amerykańskie, które ją pomniejszają ze źródłami polskimi, które bardzo być może, że optymistycznie ją powiększają, to wypadnie nam jako cyfra średnia około 3½ milj. Reemigracja w latach 1910 do 1914 wynosiła średnio 20,000 rocznie, potem spadła niemal do zera.

Przyrost naturalny wynosi 1,1 proc. rocznie. Konsulat jenerały polski poczynił zabieg w Waszyngtonie, by w najbliższym spisie ludności ludność polska została należycie uwzględniona, gdy bowiem źródła urzędowe określały liczbę Polaków w r. 1910 na 2,350,000 tylko, to według spisu ks. Kruszkowski i p. Stanisława Osady było ich 4 i pół miliona.

Cyfy migracji przedstawiają się następująco:

W roku 1910 — 128,348, w r. 1911 — 71,446, w r. 1912 — 85,163, w r. 1913 — 174,365, w r. 1914 122,657, w r. 1915 — 90,065, w r. 1916 — 4,502, w r. 1917 — 3,109, w r. 1918 — 669.

Powszechny spis ludności 1910 r. oblicza obywateli wóczas, gdy albo sami są przybyłymi, lub też urodzili się z przybyłych, ojca lub matki, nadto zaś dzieli ich według języka ojca lub matki.

Polacy, przybyli do Stanów Zjednoczonych naturalizują się w stosunku 40 do stu, nadto urodzeni tu Polacy, z nielicznymi tylko wyjątkami, zostają obywatelami amerykańskimi. Zważywszy to wszystko, na 3,500,000 Polaków wypadnie nam obywateli amerykańskich 1,345,000. Według powszechnego w Ameryce mniemania, około miliona Polaków wróci do kraju, byłby to (o ile się zdaje), ten milion, który się nie naturalizował.

Z obszarów plebiscytowych.

W sprawie ostatnich zajęć w Kwidzynie.

PAT. W sprawie ostatnich niedzielnich zajęć w Kwidzynie otrzymujemy ze strony miarodajnej komunikat, stwierdzający, że ze strony polskiej nie przedstawiono komisji wojskowej żadnej prośby o rozstawienie patroli podczas pochodu, którejby komisja wojskowa była odmówiła. Przeciwnie, stwierdzono, że przezornie zarządzono środki bezpieczeństwa: ograniczono liczbę policjantów plebiscytowych podczas pochodu, ponieważ było to zbyt ciężkie ze względu na uroczyste zapewnienie Niemców, iż nie się nie zdarzy takiego, co by mogło spokój publiczny zakłócić. Dlatego też komisja wojskowa nie chciała używać nowej organizacji policji plebiscytowej, złożonej z żywiołów jeszcze niedostatecznie wyszkolonych, a mogących popełnić nierozważne kroki. Były poczynione różne najdalej idące zarządzenia w obrębie koszar, gdzie zgromadzone były wszystkie wojska, przygotowane każdej chwili na wszystko. Niestety, okazała się potrzeba użycia tychże wojsk. Bersaglierzy wóczas przybiegli do kasyna, gdzie trzech Francuzów, którzy tam jedli śniadanie, już było na placu i rozpoczęło obronę wobec bandy burszów. Bersaglierzy wóczas jeszcze ujęli Niemca, który ranił jednego z Francuzów i rozpędził bandę. Inna część wojsk przybyła do rezerwy, właściwego miejsca ciężkich wypadków, gdzie wszelkie zaburzenia natychmiast zostały uśmierzone i przywrócone bezpieczeństwo i spokój. Również na dworcu i w jego pobliżu zjawili się wojska natychmiast. Pociągi odjeżdżały pod osłoną bagietów wojsk sprzymierzonych, które zapewniły im bezpieczeństwo. Żołnierze wóscy spełnili więc swoje zadanie, za co im się należy uznanie.

Komunikat ten zaopatruje kwidzyńska „Gazeta Polska” w następujące uwagi: Z zadowoleniem stwierdzić możemy i my, że wojska włoskie a szczególnie bersaglierzy natychmiast po wezwaniu przybyli i spokój przez całe popołudnie i całą noc utrzymali. Nie winimy wojsk włoskich i nie winiliśmy ich nigdy. Pozostaje jednak smutna rzeczywistość i fakt, że mimo ochrony wojsk sprzymierzonych w głównej mierze wojsk

włoskich, mimo zapewnienia ze strony włoskiej, że zabezpieczono pochód i że spokój publiczny nie będzie niczem zakłócony, mimo głośnieznego zapewnienia Niemców, którym jednakże komisja koalicyjna nie powinna była wierzyć — do zaburzeń przyszło. Ludność polska, w imieniu której przemawiamy, straciła zaufanie w dostateczną siłę komisji i koalicji. Przekonała się ludność polska, że komisja niedostatecznie zabezpieczyła manifestację polską przed terorem i gwałtem niemieckim, przed stronnictwami urzędników i policji niemieckiej. Przeciwnie temu wszyskiemu komisja jest bezsilna. Inaczej nie mogłaby dopuścić do tych wydarzeń, nie mogłaby dopuścić do stronnictwa komisji śledczej p. Beaumonta. Z uznaniem jednak podkreślić należy zainteresowanie się osobiste p. prezesa Pawła osobami zranionymi, który odesłał je własnym samochodem do szpitala i odwiedził dnia następnego.

Jenerał Marinis, członek Komisji międzysojuszniczej wyjechał do Rzymu.

Włoski członek Komisji międzysojuszniczej dla Górnego Śląska, jenerał de Marinis, wyjechał do Rzymu, aby zdać rządowi swojemu sprawozdanie o położeniu na górnośląskich obszarach plebiscytowych.

W sprawie Huleczyńskiego.

Dnia 9 maja wysłała konferencja pokojowa notę do przewodniczącego niemieckiej delegacji w Paryżu, w której donosi, iż rada ambasadorów powzięła w sprawie granic między Górnym Śląskiem a Huleczyńskiem następującą uchwałę:

Wbrew propozycji komisarzy dla ustalenia granic, należeć będzie miasteczko Krzanowice do górnośląskiego obszaru plebiscytowego. Granica czesko-słowacka przesunięta zostanie zatem na zachód i południe od miasteczka Krzanowice.

Delegacja warmińska u nuncjusza papieskiego w Warszawie.

Z okazji pobytu swego w Warszawie, panowie Władysław Pieniężny, Jan Baczewski i ks. dr. Bilitewski złożyli uszanowanie Msgr. Rattiemu, mianowanemu przez Stolicę Apostolską komisarzem papieskim na Warmię i przedstawili stan rzeczy, wypowiadając żale i życzenia tamtejszej ludności polsko-katolickiej. Nuncjusz przyjął delegację bardzo życzliwie i przyrzekł, iż położy tamę wszelkim germanizatorskim zakusom w kościele, w żadnym zaś przypadku nie dopuści do tego, aby kościół używano do propagandy politycznej w czasie plebiscytu. Kierować się będzie zawsze ścisłą neutralnością, mając jedynie dobro wspólne naszej Matki-Kościółu św. na względzie. Nuncjusz przyrzekł wkrótce zjechać do Fromborka i pomówić z ks. biskupem. Na zakończenie audjencji Jego Eminencja wyraził wobec delegacji życzenie, abyśmy się rychło doczekali upragnionego równouprawnienia i wolności. Z wszystkim mamy zdać się na wolę Opatrzności Boskiej.

Przegląd polityczny

Słowacy zawiązali słowacką Radę narodową.

W Krakowie uchodźcy Słowacy zawiązali Słowacką Radę Narodową z najwybitniejszych uczonych i polityków słowackich. Ogłoszona przez nią proklamacja wzywa naród słowacki do boju z Czechami, „za Boha, za Cerkiew, za naród, za lud, za naszą Słowaczinę, za ten nasz chleb i bicz!”

Przesilenie żywnościowe w Czechach.

Rząd czeski z powodu przesilenia żywnościowego i braków aprowizacyjnych zwrócił się do rządu polskiego, aby ten zajął się dostawą żywności dla ludności polskiej na obszarze głosowania, to jest na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie.

W Czechach z powodu braku żywności odbywają się obecnie rozruchy głodowe.

Dziennik „Bohemia” donosi, że w Hohenelbe przyszło także do rozruchów głodowych. Tłum zranił naczelnika obwodowego, rozbroił straż bezpieczeństwa i żandarmów oraz sponiewierał ich.

Nowe zaburzenia w Irlandji.

Dnia 15 maja wieczorem przyszło w Londerry do nowych zaburzeń. Walka trwała cztery godziny. Pewnego wachmistrza zastrzelono, kilka osób raniło. Unjoniści i sinifjernerzy obsadzili dwie ulice ostrzeliwując się wzajemnie. Policję zmuszono do wycofania się. Kilkanaście domów i składów uszkodzono poważnie. Po północy zjawili się silniejsi oddziały policji na miejsce walki i aresztował wszystkie uzbunjone osoby. Na trzeci dzień powtórzyły się znów zaburzenia. Policja i wojsko stłumiły je w zarodku. Rząd angielski wysłał nowe wojska do Irlandji. W Bantry wyładowało 2000 żołnierzy, których rozmieszczono w hrabstwie Cork.

Wojska bolszewickie przekroczyły granicę perską.

Londyński dziennik „Times” dowiaduje się, że wojska bolszewickie przekroczyły granicę perską w okolicy Astery. Bolszewicy oświadczyli, iż

nie zamierzają zawojować Persji; jedynie żądają wycofania się wojsk angielskich.

Bonar Law o pomocy angielskiej dla Polski.

W angielskiej izbie gmin odpowiadał Bonar Law na kilka zapytań dotyczących pomocy udzielonej Polsce ze strony rządu angielskiego. Miedzy innymi zaznaczył, że gdy w październiku 1919 r. zagrażało niebezpieczeństwo państwu graniczącemu z Rosją, zwróciła się Polska do rządu angielskiego o pomoc. Finansowej pomocy Anglja udzielić nie mogła, natomiast zaofiarowała Polsce nadliczebny materiał wojenny o ile kosztu transportu przejmie rząd polski. Innych warunków do dostawy nie przywiązywano.

Biadania bolszewickie.

PAT. (Radjo). Rada Naczelna Ligi Narodów otrzymała telegram rządu sowieckiego rosyjskich, w którym Rosja wyraża ubolewanie, że ofensywa polska znalazła w całym prawie świecie milczącą aprobatę i z tego powodu rząd sowiecki widzi się zmuszony zabronić komisji śledczej, która pod ochroną Związku narodów miała wyjechać do Rosji, wstępu do Rosji. Związek narodów nie udzielił na telegram ten żadnej odpowiedzi.

Współdziałanie artylerji rumuńskiej przy zajęciu Odessy.

Jak donoszą ze Lwowa, delegaci kooperatywy ukraińskich, którzy jadą na zachód, oświadczyli lwowskiemu dziennikarzowi ukraińskiego „Wperedu”, że Odessa została zajęta przez wojska ukraińskie ze współudziałem oddziałów polskich, a w części z poparciem artylerji rumuńskiej, która strzelała z poza Dniestru.

Litwa i Anglja.

Wedle doniesień londyńskiego dziennika „Times”, zawarty zostanie wkrótce układ między Anglja i Litwą. Litwa otrzyma pożyczkę w złocie, mającą być podstawą jej waluty. Nowa jednostka monetarna litewska mieć będzie wartość jednego franka. W zamian za to otrzyma Anglja na 15 lat prawo używalności 15 proc. lasów litewskich. (Czyżby nasze czynniki rządowe nie powinny pomyśleć o podobnej transakcji?).

Aresztowanie anarchistów we Francji.

W ubiegły poniedziałek aresztowano w Paryżu sześciu znanych anarchistów za wywieszanie plakat, w których wzywano wojsko do nieposłuszeństwa i mordowania oficerów. Aresztowano też między innymi redaktora radykalnego „Journal du Peuple” i „Souveraine”. U redaktora „Souveraine” znaleziono różne dokumenty obciążające.

Wojsko niemieckie znowu we Frankfurcie.

Po opróżnieniu Frankfurtu, Hanau i Darmstadt przez wojska francusko-belgijskie znowu wkroczyły tam wojska rzeszy niemieckiej (Reichswehr).

Włoski kryzys gabinetowy.

Sprawa utworzenia nowego gabinetu ministerjalnego we Włoszech dotąd wciąż jeszcze nie została załatwiona. Mówi się wiele o nowym gabinecie, w którego skład wejść mają Nitti i stary polityk Giolitti. W ostatniej chwili donoszą, że Nitti powtórnie otrzymał zlecenie utworzenia gabinetu.

Proces przestępców wojennych.

W sprawie rozpoczęcia postępowania sądowego przeciw niemieckim przestępcom wojennym przed sądem rzeszy w Lipsku donoszą, że nową listę przestępców, doręczoną przez rządy aliantów, rząd niemiecki przekazał prokuratorowi w Lipsku. Sąd rzeszy obecnie bada każdy poszczególny z przytoczonych 45 wypadków, przy pomocy ministerjum spraw zagranicznych. Z pomiędzy 45 oskarżonych w dwóch wypadkach musiano odstąpić od wytoczenia im skargi, gdzie oskarżony albo poległ lub umarł w międzyczasie.

Według doniesień „Berliner Tageblatt” zawzwani zostali oskarżeni przez prokuratora rzeszy na przesłuchy do Lipska w czasie od 7 do 20 czerwca.

Mord polityczny w Belgradzie.

Według doniesienia rzymskiej radykalnej „Epoki” zamordowano w Belgradzie ministra aprowizacji (zaopatrzania kraju w żywność), Draskowicza. Dwie towarzyszące mu osoby zostały zranione. Poszukiwania za sprawcami, którzy mieli być ubrani po wojskowemu, dotąd były bez skutku.

Krytyczne położenie przemysłu niemieckiego.

Doniesienia różnych niemieckich środowisk przemysłowych zgodnie mówią o bardzo bliskim poważnym przesileniu w przemyśle z powodu tego, że na towary niema kupców. Różne wielkie przedsiębiorstwa, zwłaszcza w Palatynacie reńskim, w Nadrenji i w Turynji chcą robotnikom wypowiedzieć pracę. Liczne, wielkie fabryki nie mają czym płacić. W Pirmasens uskładanych jest w tamtejszych fabrykach za wiele milionów obuwia. Niektóre fabryki zgłosiły niewypłacalność.

Nowa rewolucja w Rosji.

„Times“ donosi z Nowego Yorku, że komisarz amerykańskiego „Czerwonego Krzyża“ pułkownik Bryan w sprawozdaniu swem o wewnętrznym położeniu Rosji sowieckiej oświadczył, że rząd bolszewicki jest coraz bezsilniejszym i bliską jest nowa rewolucja, której przejawy będą bardzo krwawe.

Armia sowiecka się burzy.

Według wiadomości z granicy fińskiej, przyniesionych przez zbiegłych czerwonych żołnierzy, armia sowiecka się burzy. Jeden ze zbuntowanych oddziałów pozabijał oficerów i obległ gmach dowództwa. Dopiero marynarze, którzy nadciągnęli, opanowali powstańców i rozbroili. Pięciu rozstrzelali.

Wichrzenia w Berlinie przeciwko Polsce.

Z Warszawy donoszą: Pod pozorem antybolszewickiego korpusu ekspedycyjnego sfery antypolskie w Berlinie, rekrutujące się z Rosjan i Niemców, przystąpiły do rekrutacji korpusu z jeńców rosyjskich. Na czele tej akcji ze strony Rosji stoi pułkownik rosyjski Durnowo, który bawi obecnie w Berlinie, jako gość byłego ministra spraw zagranicznych Solfa. Dalej zajmują się tą sprawą dawny generałny adjutant cara Mikołaja II hr. Grabbe, były prezes Dumy Guzikow i hetman Skoropadski.

Stosunek Litwy do Niemiec.

PAT. Jak donosi „Kurj. Warsz.“, przedstawiciel Litwy w Berlinie udzielił korespondentowi jednego z pism niemieckich informacji o polityce litewskiej i stosunkach Litwy do Niemiec, podkreślił wspólność interesów gospodarczych i politycznych obu państw. „Musimy doprowadzić do nawiązania jak najściślejszych stosunków między obu narodami“, dodał on: „W dziedzinie kulturalnej stosunki gospodarcze są dziś silnie nawiązane, aniżeli się naogół wydaje. Stosunki polityczne zaś są następujące: Litwa musi się stać łącznikiem między Niemcami a Rosją, z chwilą, kiedy Niemcy zechcą nawiązać stosunki handlowe z Rosją, nie tylko nie będziemy im w tym stawiać żadnych przeszkód, lecz ułatwimy im komunikację przez Litwę.“

Rokowania bolszewików z Anglią.

PAT. Havas. „Petit Journal“ donosi z Londynu, że w rokowaniach przedstawicieli Anglii z delegacją gospodarza Rosji sowieckiej wynikły pewne trudności. Koła angielskie wyrażają się sceptycznie o rezultatach tych narad. Delegaci rosyjscy oświadczyli, że na razie Rosja nie posiada żadnych towarów do wywozu, z drugiej strony nie są delegaci w stanie dać przemysłowcom angielskim poważnych gwarancji.

Sprawy polskie.

Rota przysięgi Prezydenta Rzeczypospolitej ustalona.

Komisja konstytucyjna ustaliła formułę przysięgi, którą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przed objęciem urzędu ma składać w Zgromadzeniu Narodowym (połączone Sejm i Senat).

Brzmi ona:

„Ja N. N. przysięgam Bogu Wszechmogącemu w Trójcy św. jednemu i ślubuję Tobie, Narodzie Polski na urządzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuję: praw Rzeczypospolitej, a przede wszystkim Ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić; dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć; wszelkie zło i niebezpieczeństwo czujnie odwracać; godności imienia polskiego strzedz niezachwianie; sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę; obowiązkiem urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i święta Syna Jego męka. Amen.“

Przybycie posła niemieckiego do Warszawy.

Posel niemiecki dla Polski, hr. Oberndorff, przybył z personelem poselstwa do Warszawy.

Niemieckie zaprzeczenie.

PAT. Urzędowo zaprzeczają doniesieniu biura Reutersa z Warszawy, jakoby w tygodniu ubiegłym 7 „zeppelinów“ z niemieckimi oficerami przeleciało nad Warszawą w kierunku wschodnim.

Kijów miejscem rokowań?

Z Warszawy piszą do „Kurjera Lwowskiego“: Z racji oświadczenia, złożonego w komisji zagranicznej przez prez. Skulskiego, iż rząd niedługo wystąpi z propozycją pokojową, omawiano żywo w kołach poselskich sprawę przypuszczonego miśca pertraktacji. Wymieniano w pierwszym rzędzie Kijów, który może przedstawiać dużo dogodności dla nas, jak i dla bolszewików.

Odessa portem otwartym dla Polski.

„Morning Post“, odsłaniając niektóre tajemnice układu polsko-ukraińskiego, przynosi nadzwyczaj ważną wiadomość, zdaje się w Polsce dotąd nieznaną, że w myśl układu Polacy mają prawo używać Odessy, jako portu wolnego dla swego handlu.

Byłby to bezsprzecznie jeden z najważniejszych wyników porozumienia polsko-ukraińskiego, mogący znamienicie „ułaskawić“ nieustępliwych Prusaków gdańskich.

KALENDARZ na środę, dnia 26 maja:

Filipa Ner.

Słońca wsch. o g. 3 52, zach. o g. 8 3.

Księżycy wsch. o g. 1 32, zach. o g. 12 57.

— Posiedzenie Naczelnej Rady Ludowej odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 6 wiecz. na salce w Ochronce, Poggenpfohl nr. 11.

Na porządku dziennym: Sprawozdanie z Pa-ryża.

Sekretarjat Naczelnej Rady Ludowej.

Z różnych stron.

Niezwykła uroczystość. Pierwszą linią kolejową wybudowaną w niepodległej Polsce siłami polskich techników i trudami robotnika polskiego jest linia Kutno—Strzałkowo. Budowę jej prowadzono jednocześnie od Kutna i od Strzałkowa. Od Kutna budowało tor Polskie Towarzystwo budowlane, od Strzałkowa budowało tor Polskie Towarzystwo Robót Inżynierskich w Poznaniu. W tych dniach prace te spotkały się gdzieś na 63-cim kilometrze od Kutna i tam w polu, wśród wiosennej niedzieli, pod szarobłękitnym niebem odbyło się uroczyste położenie szyn, łączących w jedną linię kolej Kutno—Strzałków i uroczyste poświęcenie nowej twórczej placówki. Umyslny pociąg z Warszawy powiózł wiceministra Eberhardta, szefa sekcji budowy inż. Jasińskiego, wielu wybitnych techników kolejowych, przedstawicieli misji angielskiej i amerykańskiej, przedstawicieli Sejmu i prasy do miejsc uroczystości. Od Poznania przyszedł pociąg drugi. Aktu poświęcenia dokonał ks. Szabelski, dziekan z Konina. Wiceminister pierwszy, a za nim inni wbili gwoździe w ostatnią szynę, spajającą linię w jedną całość.

Linia Kutno—Strzałków skraca odległość z Warszawy do Poznania o 80 kilometrów. Znaczenie jej jest olbrzymie.

Tragiczny lot generała Lapperina przez Saharę. Przychodzi dziwnie tragiczna wieść o zgonie prawdziwego bohatera lotów podniebnych, o straszliwej śmierci generała Lapperina, który w towarzystwie swego adjutanta Bernarda i mechanika odbywał w lutym lot przez Saharę i o którym przez miesiąc cały zaginęła wieść wszelka. Jen. Lapperin opuścił 18 marca Tamaourasset o godz. 7.30 rano i odleciał w kierunku Tombukten. Była mgła gęsta i zła pogoda. Tuż przy wzniesieniu się, zetknęli się żeglarze powietrzni z silnym wiatrem, który zmusił ich do zmiany kierunku jazdy. Od tej chwili przepadła o nich wszelka wieść. Rozpoczęto energiczne poszukiwania i wszystkie formacje wojskowe były zajęte poszukiwaniami miejsca, na którym wylądowanie mogło się odbyć.

Znaleziono rozbity aparat na pustyni, trupa jen. Lapperina i do ostateczności wczepianych adjutanta i mechanika. Generał był ranny i musiał umierać z braku pomocy.

Radość w Izraelu.

„Gazeta Warszawska“ pisze: „Gazety żydowskie wydały nadzwyczajne dodatki z wiadomością o tem, że konferencja pokojowa w San Remo uznała prawo żydów do Palestyny, i że prawo to stanowić będzie część traktatu pokojowego z Turcją. Z tego powodu odbyły się tego samego dnia różne uroczystości żydowskie w Warszawie, bankiety i uczty z tańcami. Rabinat zaś warszawski wydał polecenie, ażeby nadchodzącej soboty odprawiono we wszystkich bóżnicach modły dziękczynne z powodu przyznania Palestyny żydom. Ale jak to będzie z wyjazdem i kiedy on nastąpi?“

Tymczasem komisja amerykańsko-żydowska w Warszawie wystarała się w ministerium kolei o osobne wagony dla rodzin emigrantów, które wyjadą z Polski do nich, do Ameryki. Na razie ministerjum obiecało dawać 3 razy tygodniowo po jednym wagonie w każdym ekspresie, odchodzącym do Gdańska, później maja być dodawane wagony codziennie. Na tych wagonach będą wisiały napisy: „tylko dla emigrantów“. Pierwsza partja emigrantów wyjechała okrętem, odchodzącym dnia 2 maja z Gdańska.

Zebrania Towarzystw

odbędzie się:

w Gdańsku: Zebranie miesięczne Tow. gimn. Sokół w piątek, 28 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu pani Steppuhn w Sidlicach.

W Wrzeszczu: Tow. Polek w czwartek, 27 bm. o godz. 7 wiecz. na sali Kl. Hammerpark.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“ Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

VERORDNUNG

über den Verkehr mit Süßigkeiten.

Auf Grund der Verordnung des Herrn Regierungs-Präsidenten vom 23. Januar 1920 machen wir folgendes bekannt:

1) Die vom Deutschen Reiche festgesetzten Höchstpreise für Süßigkeiten (Bonbons und Konfekt aller Art) werden versuchsweise aufgehoben.
2) Die Verordnung tritt sofort in Kraft.

Danzig, den 21. Mai 1920.

(1321)
Das Wirtschaftsamt für das Gebiet der künftigen Freien Stadt Danzig.

Neuaufwurf von Petroleummarken.

Es sind zu beliefern:

Marke 13 der Petroleumkarte A

mit 2 Litern Petroleum.

Marke 13 der Petroleumkarte B u. C

mit je 1 Liter Petroleum.

Die bereits aufgerufenen und noch nicht belieferten Petroleummarken, sowie die Petroleumzusatzmarken sind in erster Linie zu beliefern.

Händler, die gegenwärtig keinen Petroleumbestand haben, erhalten Zufuhr in den nächsten Tagen.

Danzig, den 22. Mai 1920.

(1322)

Der Magistrat.

Die städtischen Flussbadeanstalten am Werdortor werden für Männer am 23. Mai, für Frauen am 1. Juni eröffnet und können täglich in der Zeit von 1 bis 2 Uhr mittags und mit Ausnahme von Montag, Mittwoch und Freitag von 6 bis 8 Uhr abends unentgeltlich, sonst gegen Eintrittsgeld von 20 Pfg. benutzt werden.

Für Benutzung einer verschliessbaren Zelle sind in jedem Falle 20 Pfg. besonders zu entrichten.

Wochentäglich von 4—6 Uhr nachm. stehen beide Bäder ausschliesslich den städtischen Schulen zur Erteilung des Schwimmunterrichts zur Verwaltung. Von vorm. 11 bis 1 Uhr sind die Bäder der Mittagspause wegen geschlossen.

Dauerkarten für die diesjährige Badezeit werden in der Kämmererkasse im Rathause zum Preise von 12 Mark für die Person und 6 Mark für jede weitere Person einer Familie ausgegeben.

Danzig, im Mai 1920.

(1325)

Der Magistrat.

VERORDNUNG

betreffend Elektrizitätsverbrauch.

Unter Bezugnahme auf die Verordnung des Reichskommissars für Gas und Elektrizität vom 26. Juli 1917 ordnen wir folgende, jederzeit widerauffliche Abänderung an:

Vom Tage der Veröffentlichung dieser Verordnung dürfen Lichtspieltheater die elektrische Arbeit von 4—10 Uhr, Gastwirtschaften bis 11 Uhr abends in beschränktem Masse benutzen. Für Gastwirtschaften bleibt die Verordnung über die Beschränkung der Lichtstärke vom 29. Januar 1919 (4 Kerzenstärken pro qm. Grundfläche) bestehen.

Zu widerhandlungen gegen die Verordnung der Einschränkung des Elektrizitätsverbrauchs haben Entziehung zur Folge und werden auf Antrag des Magistrats mit Geldstrafen bis zu M. 10 000.— und mit Gefängnisstrafen bis zu 1 Jahr oder mit einer dieser Strafen bestraft.

Danzig, den 25. Mai 1920.

(1326)

Der Magistrat.

WSZCHŚWIATOWO ZNANY

krem KAZIMI

METAMORFOZA



JEDYNY UZNANY przez KOBIETY CAŁEGO ŚWIATA

NIEZAPRZECZENIE RADYKALNIE USUWA pieg, wagner, plamy, żółtaczynę, zmarszczki, inne braki cery.

PANNA

młodsza, umiejająca po polsku, może się zgłosić od zaraz
BANK LUDOWY w SOPOCIE.

Bilans z 31 grudnia 1919.

	Aktywa	Pasywa
	Mk. f.	Mk. f.
Udziały		33 756,27
Depozyta		4 105 697,—
Fundusz rez.		27 200,—
Rezerwa specjalna		50 857,56
Fundusz nieruchomości		7 736,—
Do dyspozycji W. Zebrania		37 191,52
Efekta	896 262,30	
Banki	2 434 974,41	
Koszta procesowe	114 50	
Weksle	669 894,85	
Akcje	100 000.	
Nieruchomości	55 844,46	
Gotówka	104 809 03	
	4 261 933,85	4 261 933,85

Liczba członków:
Na rok 1919 przeszło 611
W roku 1919 przybyło 23 634
W roku 1919 ubyło 29
Przeszło na r. 1920 605

Chmielno, 20. 5. 1920. (1301)

BANK LUDOWY

Spółka zapisana z nieogr. odpowiedzialnością.
Ks. Prob. Sadowski. J. Wallerand. L. Reimer.

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Oddział Gdański
Gdańsk Holzmarkt 18.

załatwia wszelkie czynności z zakresu bankierstwa. Pośredniczy mianowicie — w zakupie i sprzedaży papierów państwowych, listów zast., akcji lt.d.

Otwarcie interesu. Otwarcie interesu.
Z dniem dzisiejszym otwieram przy
Melzergasse nr. 1
skład towów kolonialn i delikatesów.

Staraniem mojem będzie przez rzetelną usługę zyskać sobie zaufanie Szan. Publiczności.
Przyjmuję zameldowania odbiorców na żywność i proszę o łaskawe poparcie mego nowego przedsiębiorstwa.

1312
M. Kornath
Gdańsk, Melzergasse 1.

Chromalaun, naftalin w kulkach lub łuskach, litofon, kuliumbi-chromat, bleimenige, witroyl mosiężny,
oraz inne chemikalia, technicznie i chemicznie czyste odstawiają wagonami oraz w mniejszych ilościach, z wywozem i bez tego punktualnie z Gdańska 1283

Wreszynski i Ptingst
właśc. P. WRESZYŃSKI
Oddział chemiczny.
Adr. telegr. ulica Garnoarska nr. 22. Telefon 1476.
Kalbau Danzig (Töpfergasse)

Elektryczność i gaz
Wodociągi
Kanalizacje
Centralne ogrzanie

Teléfono 2620.
Pomorskie Instalacyjne Tow. Akc.
Gdańsk, Brothäusgasse 12

Wszelkie reparacje własnych urządzeń.
Pierwsze polskie przedsiębiorstwo instalacyjne.

Bank Ludowy
Tow. z niegr. p.
w Gdańsku, Jopangasse nr. 47.
TELEFON 1956. Poczta konto czekowe 943.
Przyjmuje kapitały wszelkiej wysokości na dogodnych warunkach i udziela pożyczki na hipoteki i weksle. Otwieramy konta czekowe rachunki bieżące i uskuteczniamy wpłaty zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych. Inkasujemy weksle i czeki. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.

Adres: BANK LUDOWY, GDAŃSK.

BANK ROLNICZY
Poznań, Plac Wolności nr. 14
sprzedaje (1294)
zboża i ziemioplody na eksport.
Załatwia wszelkie transakcje bankowe.

Poszukujemy od razu lub 1-go czerwca DZIELNA POMOCNICE (Stütze) 1311
I zręczną pokojówkę władającą polskim językiem. Zgłoszenia z podaniem pensji należy wysłać pod adresem: „KASZUBSKI DWÓR“ dawniej hotel „Preuss. Hof“ w Kartuzach.

Posiadłość
w Lanenthal, wymagająca trochę reparaacji, do sprzedania po przystępnej cenie. Zgłoszenia pod nr. 1323 do Eksp. Gaz. Gdańskiej.

Dobrze utrzymane
Maszyny
do wyrabiania ciasta
młynki do MIELENIA bułek, sprzeda
MÜLLER, Kneipab 37 a.

Plac na składnicę
(Lagerplatz)
położony nad wodą, z torem kolejowym i wagą do wagonów, szopa i masywnym budynkiem na biura po korzystnej cenie do sprzedania. Zgłoszenia pod nr. 1324 do Eksp. Gaz. Gd.

Gustownie na modnym papierze wykonane
zaproszenia
i
uwiadomienia ślubne
dostarcza szybko po cenie przystępnej
Drukarnia
Gazety Gdańskiej.

Wyjątkowa oferta.
ca. 200 000 cygar z czystego zamorskiego tytoniu w opakow. po 1/10, 1/20, i 1/40, od 750—2300 mk. za tysiąc.
ca. 5 000 tysięcy papierosów z czystego tureckiego tytoniu z złotym ustnikiem i bez tego, złoto-żółty tyton, mk. 250, 290, 300, 320, 340, 350 i drożej
Tytoń do fajki czysty zamorski, w opakowaniu po 1/5 funta, cienko-średnio- i grubo-ścięty, począwszy od mk. 28 za funt i drożej.
Wszystkie ceny rozumieją się włącznie nowego podatku. Wysyłka za zaliczką. 1295
Hans Tommeyer, Hannover, Immengarten
Hurtownia cygar.

Poważne polskie towarzystwo od ognia i gradobicia poszukuje
dzielnych
zastępców i akwizytorów
za dobrem wynagrodzeniem
Łask. zgłoszenia pod nr. R.P. 5115 do Tow. Akc. „Reklama Polska“ w Poznaniu w Aleje Marcink. 6.

NA POMORZU
poszukujemy zaraz do kupienia lub (1313)
w księstwie Poznańskim
majątki ziemskie od 50—2000 mórg z lasami i stawem. Zgłoszenia przyjmuje
Tow. Akc. „REKLAMA POLSKA“
GDAŃSK, Gr. Woliwebergasse nr. 25, pod nr. 3405.

Jan Bieński w Gdańsku
przy alcy SZEROKIEJ nr. 71.
(Danzig Breitgasse nr. 71)
poleca 193
bogaty zapas
konjaku, rumu, wina i cygar,
hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych.

Bank Kaszubski w Wejherowie.
Przyjmujemy oszczędności i udzielamy pożyczek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy rachunki bieżące i uskuteczniamy wpłaty zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych (fund. bryłów). Inkasujemy weksle i czeki. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.
Adr: Bank Kaszubski E.G.m.u.H. Neustadt W.
Telefon 1229. — Poczta konto czekowe w Gdańsku nr. 4123

Bei der Heil- und Pflegeanstalt Conradstein bei Starogard ist die Stelle des
Anstaltsbuchbinders
möglichst bald zu besetzen.
Das Einkommen beträgt für Verheiratete 4695 Mk. und für Ledige 3510 Mk. jährlich. Daneben wird Beköstigung und Wäschereinigung gewährt. Eine Erhöhung des Einkommens steht zu erwarten. Geeignete Bewerber wollen umgehend ihre Gesuche mit Lebenslauf, Zeugnisabschriften und Lichtbild an die Anstalts-Direktion einreichen.
Conradstein, den 18-ten Mai 1920. (1305)
Der Direktor. gez. Dr. Kryzan.

!Každy kupiec!
powinien (1299)
„LEGIONKE“
tabake składająca się z najprawdziwszego ZAGRANICZNEGO tytoniu- prowadzić.
Hurtownie także do nabycia u Alf. POKORA, Pfefferstadt 53, albo wprost z fabryki
Juljan Król
Gdańsk -- Wrzeszcz, Taubenweg nr. 4.